

Operacyjny FSF-1?

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 5 maja 2008

US Navy podpisało 2 maja kontrakt o wartości 20 mln USD o modernizacji eksperymentalnego katamaranu FSF-1 *Sea Fighter*. Może to oznaczać, że okręt zostanie przyjęty do normalnej służby.



Sea Fighter jest, jak na warunki amerykańskie, małą jednostką o wyporności maksymalnej 1100 t i długości 73 m. Program jej doposażenia może jednak świadczyć, że US Navy zamierza wykorzystać ją w normalnej eksploatacji / Zdjęcie: US Navy

Kontrakt przyznano International Systems LLC, spółce L-3 Communications. Wartość umowy może zostać przekroczona. Jej przedmiotem jest bowiem

zwiększenie siły ognia i odporności jednostki, a także wprowadzenie zmian w konstrukcji kadłuba, systemach mechanicznych i elektrycznym, co może pociągnąć za sobą większe niż planowano koszty.

FSF-1 został przejęty przez US Navy w maju 2005. Wcześniej był znany jako X-Craft i w programie Littorial Surface Draft-Experimental, służy do testowania rozwiązań przydatnych w programie LCS (zobacz: Wodowanie drugiego LCS). Podobnie jak większe jednostki przeznaczone do działań przybrzeżnych, rozwija - dzięki turbinom parowym - prędkość do 90 km/h, a na marszowych dieslach ma zasięg ponad 8 tys. km. Jego pokład może przyjąć dwa śmigłowce typu MH-60, a dok służyć do operowania łodziami i kutrami desantowymi o długości do 11 m. Może również stanowić bazę dla małych łodzi podwodnych.

Mimo, że jego głównym przeznaczeniem jest testowanie technologii, dzięki swoim walorom nadaje się do wspierania grup specjalnych, także w deltach dużych rzek, oraz do wykonywania misji transportowych, między dużymi okrętami zaopatrzeniowymi, a

brzegiem.

Obecnie jego uzbrojenie jest niemal symboliczne. Składa się z 4 wkm kalibru 12,7 mm oraz naramiennych wyrzutni przeciwlotniczych Singer, obsługiwanych bezpośrednio przez członków załogi. Na jego pokładzie można jednak zainstalować 25-mm armaty Mk38, a nawet systemy obrony bezpośredniej Phalanx CIWS czy MDG351 Millennium Gun, kalibru 35 mm. Rozważa się również doposażenie, pod kątem prowadzenia operacji przeciwminowych, a nawet przeciwpodwodnych.

Nie oznacza to automatycznie, że *Sea Fighter* będzie pierwszy w wielu okrętów tego typu. US Navy nie przewiduje na razie inwestowania w jednostki tej klasy, choć FSF-1, w przypadku niepowodzenia programów rozwoju większych jednostek, może stanowić ciekawą alternatywę, szczególnie dla sił specjalnych.

Kontrakt przyznano International Systems LLC, spółce L-3 Communications. Wartość umowy może zostać przekroczona. Jej przedmiotem jest bowiem zwiększenie siły ognia i odporności jednostki, a także wprowadzenie zmian w konstrukcji kadłuba, systemach mechanicznych i elektrycznym, co może pociągnąć za sobą większe niż planowano koszty.

FSF-1 został przejęty przez US Navy w maju 2005. Wcześniej był znany jako X-Craft i w programie Littoral Surface Draft-Experimental, służy do testowania rozwiązań przydatnych w programie LCS (zobacz: Wodowanie drugiego LCS). Podobnie jak większe jednostki przeznaczone do działań przybrzeżnych, rozwija - dzięki turbinom parowym - prędkość do 90 km/h, a na marszowych dieslach ma zasięg ponad 8 tys. km. Jego pokład może przyjąć dwa śmigłowce typu MH-60, a dok służyć do operowania łodziami i kutrami desantowymi o długości do 11 m. Może również stanowić bazę dla małych łodzi podwodnych.

Mimo, że jego głównym przeznaczeniem jest testowanie technologii, dzięki swoim walorom nadaje się do wspierania grup specjalnych, także w deltach dużych rzek, oraz do wykonywania misji transportowych, między dużymi okrętami zaopatrzeniowymi, a brzegiem.

Obecnie jego uzbrojenie jest niemal symboliczne. Składa się z 4 wkm kalibru 12,7 mm oraz naramiennych wyrzutni przeciwlotniczych Singer, obsługiwanych bezpośrednio przez członków załogi. Na jego pokładzie można jednak zainstalować 25-mm armaty Mk38, a nawet systemy obrony bezpośredniej Phalanx CIWS czy MDG351 Millennium Gun, kalibru 35 mm. Rozważa się również doposażenie, pod kątem prowadzenia operacji przeciwminowych, a nawet przeciwpodwodnych.

Nie oznacza to automatycznie, że *Sea Fighter* będzie pierwszy w wielu okrętów tego typu. US Navy nie przewiduje na razie inwestowania w jednostki tej klasy, choć FSF-1,

w przypadku niepowodzenia programów rozwoju większych jednostek, może stanowić ciekawą alternatywę, szczególnie dla sił specjalnych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o